

# Stanisław Godlewski

---

## Po roku reformy

---

Palestra 9/7-8(91-92), 3-7

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

być tylko formalna, lecz powinna sięgać do wszystkich istotnych spraw, śmiało ujawniając niedociągnięcia i powodując podejmowanie właściwych środków zaradczych.

Również „Palestra” powinna możliwie dużo miejsca poświęcać problematyce wykonywania zawodu, funkcjonowaniu zespołów, zadaniom i obowiązkom kierowników zespołów. Chodzi przy tym nie o deklaratywne omawianie tych zagadnień, lecz o przedstawienie ich w sposób możliwie konkretny i instrukcyjny. Minister oświadczył, że ma pełne zrozumienie potrzeb lokalowych zespołów. Uważa, że nieodpowiedni, załoczony, nieestetyczny lokal zespołu nie pozwala na właściwe wykonywanie zawodu. Dlatego poprze w ramach możliwości poczynania samorządu w tej dziedzinie.

Minister zaznaczył w końcu, że uzasadnione potrzeby adwokatury znajdują zawsze zrozumienie w jego resorcie, czego przykładem jest przychylnie ustosunkowanie się do stanowiska adwokatury w kwestii arkusza rozliczeniowego. Również jeśli chodzi o takse, Ministerstwo we właściwym czasie rozważy potrzebę dokonania korektur celem lepszego przystosowania jej do wkładu pracy w danej sprawie.

Wypowiedź Ministra Sprawiedliwości w toku rozmowy z Prezydium NRA, w której poruszone zostały w rzeczowej dyskusji najistotniejsze problemy adwokatury, będzie dla Prezydium NRA czynnikiem usprawniającym realizację reformy adwokatury.

STANISŁAW GODLEWSKI

## Po roku reformy

Pierwszy rok działalności samorządu adwokackiego na podstawie przepisów ustawy o ustroju adwokatury z dn. 19.XII.1963 r. daje możliwość konfrontacji przepisów z życiem. Jest to wprawdzie okres za krótki na gruntowne i pełne przemiany, jakie zakłada nowy ustrój adwokatury, ale zarazem dostatecznie długi, aby można było ocenić, czy zmiany postępują w prawidłowym kierunku i czy to, co można było w tym czasie zrobić, zostało istotnie zrobione.

W ciągu cmawianego roku przygotowano i ustalono wszystkie regulaminy i instrukcje, opracowano też wytyczne i wyjaśnienia do tych przepisów i zagadnień, które tego wymagały. Stworzona więc została pełna podstawa prawna do funkcjonowania adwokatury na nowych założeniach ustrojowych.

W zakresie organizacyjnym zrealizowano wybór nowych kierowników zespołów, powołano zespoły wizytatorów przy radach i przy NRA, powołano komisje do spraw adwokatów-radców prawnych. Stworzona też została baza materialna do poprawy warunków lokalowych zespołów.

Jeśli chodzi o sprawy socjalno-bytowe, to zostały wprowadzone renty uzupełniające z funduszu NRA do wysokości rent przypadających od wynagrodzeń pracowniczych w wysokości 5 000 zł. Ponadto przyznawane są wyjątkowe dodatki do rent dla adwokatów szczególnie zasłużonych. Uzyskaliśmy przydział miejsc sanatoryjnych w liczbie odpowiadającej proporcji miejsc sanatoryjnych, jakie przysługują zatrudnionym w przemyśle ciężkim. Realizuje się postulat takiego rozmieszczenia adwokatów, żeby każdy miał możliwość pełnego zatrudnienia, a więc i odpowiednie do tego wynagrodzenie. Prezydium NRA wystąpiło do Ministerstwa Sprawiedliwości z wnioskiem o zmianę „taksy”. Podwyższone zostały wynagrodzenia aplikantów adwokackich — wprowadzie minimalnie, ale Prezydium NRA rozważa możliwość dalszej podwyżki płac oraz pomocy finansowej dla tych kandydatów na aplikację, którzy będą się chcieli przenieść do izb wskazanych przez NRA.

Tak więc zostały stworzone podstawy organizacyjno-prawne i socjalno-bytowe do pełnej realizacji nowego ustroju adwokatury w zakresie organizacyjnym, pracy zawodowej i zabezpieczenia materialnego.

Nie wszystko jednak załatwiają i mogą załatwić przepisy. O realizacji nowego ustroju adwokatury decyduje przede wszystkim ich wykonywanie. Same przepisy ustawowe, regulaminowe i zmiany organizacyjne określają tylko kierunek działania, natomiast działanie w myśl tych nowych norm spoczywa głównie na zespołach i jego członkach. Postawa zespołów, a więc jego kierownika i członków, jest miernikiem zmian, jakie w adwokaturze zająć muszą, aby reforma była zrealizowana. Tak właśnie, a nie inaczej zagadnienie to musi być widziane przez wszystkich członków naszego zawodu i wszystkie ogniwa samorządu. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że szukanie różnych sposobów do omijania przepisów, dopatrywanie się w nich innej treści, niż logicznie wynika to z ich brzmienia, albo po prostu niewykonywanie tego, co one nakazują, będzie prowadziło do zahamowania reformy, a to — w dobrze zrozumianym interesie adwokatury — nie może i nie powinno mieć miejsca. Kierownicy zespołów są tymi, którzy przede wszystkim muszą wiedzieć, jakie są ich obowiązki, i obowiązki te wykonywać.

Tę zaszczytną funkcję mogą pełnić tylko ci, którzy mają pełną świadomość spoczywających na ich barkach obowiązków. Dziś, po roku funkcjonowania zespołów w nowych warunkach, kierownicy zespołów znają całą złożoną problematykę zespołu i mogą dobrze nimi kierować. Działanie zespołu, a więc sposób przyjmowania spraw przez zespół, wypełnianie kart ewidencyjnych, właściwe księgowanie wpłat klientów i rozliczanie kosztów, ewidencjonowanie substytucji i urzędówek oraz ich rozliczanie należą do tych czynności, które nie mogą być nadal „wprowadzane w życie”, ale muszą być już obecnie „wprowadzone w życie”. Stwierdzone w tym zakresie uchybienia będą stanowiły podstawę do właściwej oceny pracy kierownika zespołu. Trzeba, żeby kierownik zespołu, który kładzie swój podpis na karcie ewidencyjnej, stwierdzał zawarcie umowy z klientem w sposób przez przepisy przewidziany, żeby

akceptując rozliczenie delegacji służbowej czy innych kosztów, dokonywał tej czynności po merytorycznym i formalnym stwierdzeniu zgodności z obiektywnymi faktami.

Poza tymi obowiązkami czysto administracyjnymi na kierowniku zespołu spoczywa zadanie dbałości o interesy materialne wszystkich członków zespołu w jednakowej mierze. Nie może być w zespołach grup uprzywilejowanych w rozdziale spraw i substytucji, urzędówek i dyżurów. Z drugiej jednak strony nie może też być w zespołach takich członków, którzy nie wypełniają swoich obowiązków względem zespołu czy to w zakresie wkładu pracy, czy też sumienności w wypełnianiu zawodowych czynności albo którzy w inny sposób naruszają zasady współżycia w zespole. Kierownik zespołu musi w takich wypadkach stawiać wnioski zgodne z interesem ogółu członków zespołu i nie kierować się przy tym względami ubocznymi. Tego wymaga od niego jego funkcja, tego wymagają przepisy.

Uleganie naciskowi niektórych członków zespołu w duchu tzw. liberalizmu nie oznacza nic innego jak niedopełnienie obowiązków wynikających z mandatu udzielonego przez zespół i radę adwokacką, a ponadto wyrządzałyby ono szkodę pozostałym członkom zespołu wypełniającym należycie swoje obowiązki. Kierownicy zespołów w tej trudnej pracy powinni częściej i szerzej korzystać z pomocy aktywu zespołu, powinni organizować zebrania poświęcone pracy zespołu i nie ograniczać się tylko do zebrania dla omówienia rozdziału dochodu. Szersze oparcie się na aktywnych członkach zespołu pomoże kierownikowi zespołu oddziaływać na resztę członków w celu bardziej czynnego włączenia się ich do pracy w zespole, podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz do działania w pełnej zgodności z obowiązującymi przepisami i zasadami.

Stawianie wymagań organizacyjno-formalnych podyktowane jest koniecznością uwzględniania interesów adwokatury w takim zakresie, w jakim interesy te są zgodne ze społeczno-politycznymi założeniami naszego ustroju, a więc z interesem społecznym. Trzeba więc mieć przy tym na uwadze tych, którzy mają dużo pracy i przez to osiągają lepsze wynagrodzenie, i tych, którzy niewiele zarabiają, tych początkujących i tych, którzy zamierzają wycofać się z czynnego wykonywania zawodu, tych pracowitych i tych, którzy nie lubią zbytniego przeciążenia, tych o wysokich kwalifikacjach i tych, którzy uprawiają zawód nie jako sztukę, ale jako rzemiosło, wreszcie tych, którzy wysoko sobie cenią godność zawodową, oraz tych, których godność zawodowa ma wartość wymierną. Zasady współżycia nakazują, aby wszystkie te elementy zostały uwzględnione w sposób jednolity, a względ na interes społeczny wymaga, aby ramy tego były wyraźnie określone. Stąd też potrzeba unormowania pewnych kwestii. Intencją więc wszystkich przepisów zarówno państwowych, jak i samorządowych jest takie ujęcie wszystkich skomplikowanych zagadnień naszego zawodu, aby jak najszersze interesy środowiska adwokackiego oraz interesy społeczne znalazły harmonijne współistnienie.

Dowodem tego, że reforma adwokatury, zmierzająca wyraźnie do większego jej uspołecznienia, uwzględnia interesy adwokatury, jest to, że został zmieniony arkusz rozliczeń. Z chwilą bowiem kiedy organy samorządu na tle rocznego doświadczenia w zakresie podziału dochodu

w zespołach doszły do wniosku, że zachodzi tu naruszenie zasad proporcji między wkładem pracy a wynagrodzeniem, i w następstwie tego stwierdzenia wystąpiły z wnioskiem do Ministra Sprawiedliwości o odpowiednią zmianę — postulat ten został uwzględniony. Decyzja w tej kwestii jest wyrazem zaufania do organów samorządu, a przede wszystkim do kierowników zespołów, że obowiązujące przepisy będą realizowane z całą skrupulatnością.

Nowy arkusz rozliczeń, który wprowadza zasadę, że w podziale nadwyżki uczestniczy adwokat proporcjonalnie do wkładu swej pracy, powinien z jednej strony przyczynić się do wzmoczenia wysiłków dla zwiększenia dochodu zespołu, a z drugiej strony zobowiązywać kierownika zespołu do równomiernego podziału pracy w zakresie przydziału spraw, substytucji i naliczania za „urzędówki”. Kierownicy zespołów i rady adwokackie powinny dołożyć starań, żeby zasady rozliczeń obecnie obowiązujące zostały doprowadzone do wiadomości wszystkich adwokatów, żeby na tym tle nie dochodziło do naruszeń prawa na skutek błędnych wniosków.

Wprowadzony obecnie system rozliczeń powinien poprawić stosunki w zespołach, albowiem ewentualne źródło krzywdy czy niesprawiedliwości zostało zlikwidowane. Można więc oczekiwać, że na gruncie wzajemnej życzliwości i pomocy zawodowej zespoły będą się rozwijać w duchu socjalistycznych jednostek zawodowych. Stworzenie właściwej atmosfery pracy w zespole pozwoli na wzajemne oddziaływanie na siebie członków zespołu dla podniesienia kwalifikacji zawodowych i etycznych.

Poprawa w omawianej dziedzinie będzie kształtować nowe oblicze etyczno-zawodowe adwokatury i jej pozycję w społeczeństwie. Musimy pracować nad tym, żeby te zmiany następowały bez zakłóceń, musimy sami kształtować oblicze adwokatury, rugować nieprawidłowości własnymi środkami. Organy adwokatury od najniższego do najwyższego szczebla mają w swym ręku wszystkie uprawnienia do samorzędności w naszym środowisku. Musimy więc z tych uprawnień korzystać w takim zakresie, w jakim jest to zgodne z interesem adwokatury i społecznym. Świadomość tego powinna być decydującym czynnikiem przy podejmowaniu trudnych czasami i nieprzyjemnych decyzji. Obecny etap realizacji reformy będzie od nas wszystkich wymagał niejednokrotnie zajęcia stanowiska w takich kolizyjnych sprawach. Jeśli jednak chcemy iść naprzód na drodze rozwoju adwokatury jako zawodu, umocnienia pozycji jego organów i podnoszenia rangi społecznej zawodu, to musi być nas stać na słuszne decyzje bez wyczekiwania na ich wydanie przez wyższy lub inny organ.

Nowy etap reformy adwokatury rodzi dla rad adwokackich i zespołów oraz wizytatorów dalsze obowiązki w zakresie wyżej omówionym.

Rady adwokackie powinny więc nie tylko czuwać nad tym, czy zmiany ustrojowe w zespołach zostały zastosowane, ale przede wszystkim, jak one są stosowane. To samo zadanie z punktu widzenia kontroli należy do wizytatorów. Wizytacje muszą się stać analizą pracy zespołu, a nie ogólnikowym opisem tego, co wizytator zasłyszał od kierownika zespołu lub księgowego. Jak dotychczas, liczba przeprowadzonych wizytacji w niektórych radach jest imponująca, bo obejmuje od 50—100% zespołów, ale obecnie nie liczba, ale jakość wizytacji będzie decydować o funkcjo-

nalności tej formy nadzoru i kontroli nad pracą zespołów. Dlatego też okoliczność tę powinny mieć na uwadze z jednej strony rady adwokackie i zespoły wizytatorów, a z drugiej — kierownicy zespołów.

Przebieg pozytywnych zmian zachodzących w adwokaturze, jak również pewne pojedyncze wypadki zdarzających się nieprawidłowości są przedmiotem szczególnego zainteresowania czynników państwowych i politycznych. Atmosfera zaufania i życzliwości, jaka ostatnio towarzyszyła dyskusji na temat sytuacji w adwokaturze na kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości, oraz wypowiedzi Ministra Sprawiedliwości prof. dra S. Walczaka w rozmowie z członkami Prezydium NRA stwarzają adwokaturze i jej organom właściwe warunki działania.

WITOLD DĄBROWSKI

## Adwokat — radca prawny<sup>1</sup>

Jak wykazują ostatnie dane statystyczne, adwokatów-radców prawnych jest w tej chwili 1271. Stanowi to 21,3% całej adwokatury polskiej.

Największe skupienie adwokatów-radców prawnych notujemy: w Izbie warszawskiej — 512, katowickiej — 123, poznańskiej — 111, łódzkiej — 101 i krakowskiej — 83. Jeśli jednak rozważymy to zagadnienie od strony stosunku do adwokatów wpisanych na listę danej izby adwokackiej, to procentowo liczba adwokatów-radców prawnych przedstawia się następująco: w Warszawie 33,2%, w Zielonej Górze 29,2%, w Poznaniu 25,9%, w Gdańsku 25,6% i w Krakowie 22,5%.

Ta znaczna liczba adwokatów ma pełne uprawnienia członków palestry wpisanych na listę, a więc ma ona prawo do tytułu adwokata, występowania w todzie, ma czynne i bierne prawo wyborcze, prawo do świadczeń z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej przy NRA oraz do świadczeń z funduszy wzajemnej pomocy rad adwokackich itp. Radcowie prawni nie mogą jedynie wykonywać zawodu adwokata (art. 70 ustawy o ustroju adwokatury).

To właśnie określenie: „niewykonywanie zawodu” budzi największy sprzeciw i największe zastrzeżenia ze strony adwokatów-radców prawnych.

Ustawa z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury nie daje definicji przedmiotowej, która by określała, na czym polega zawód adwokata. Ustawa stanowi tylko w art. 3, że adwokat może wykonywać zawód w zespole adwokackim lub w społecznym biurze pomocy prawnej. Z tego więc punktu widzenia (tj. ustawowego, który łączy wykonywanie zawodu z zespołem lub biurem) adwokat-radca prawny, wykonujący swoje funkcje poza tymi jednostkami, nie może być uważany za adwokata wykonującego zawód w rozumieniu ustawy o ustroju adwokatury.

Nie można jednak tego formalnego podziału traktować jako wyłączenia adwokata-radcy prawnego z adwokatury. W rozumieniu ogólnie przyjętej definicji radca prawny jest nadal adwokatem.

<sup>1</sup> Streszczenie przemówienia wygłoszonego na zebraniu Komisji do spraw adwokatów-radców prawnych przy NRA.